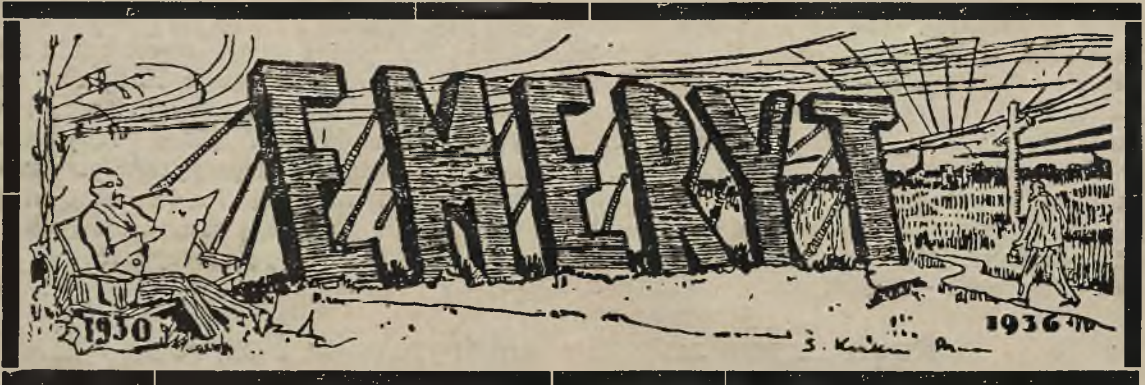


Poznań, 1 kwietnia 1950



ADRES REDAKCJI
I ADMINISTRACJI:
Poznań, ul. Młyńska 5

KONTO P. K. O. nr V-945
NR TELEFONU 518-55

PRENUMERATA:
rocznie . . . zł 360
kwartalnie . . . „ 90
pojedynczy numer „ 20

OGŁOSZENIA:
drobne: 1 słowo . . . zł 10
napis: 1 słowo . . . „ 20
reklamy 1 cm² . . . „ 40

Wychodzi 2 razy w miesiącu

Protokół

Komisji Likwidacyjnej Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych sporządzony dnia 20 marca 1950 r. w obecności wszystkich członków Komisji.

Prezes i wiceprezes omówili wyniki przeprowadzonych w dniu dzisiejszym konferencji a mianowicie:

a) w Państwowym Zakładzie Emerytalnym odnotować

- 1) przyspieszenia wypłaty zaopatrzeń tym wdowom, które już przed kilkoma miesiącami przedłożyły wymagane dokumenty tj. metryki urodzenia i świadectwa lekarskie o niezdolności zarobkowej i mimo to nie otrzymały dotychczas emerytur a na ich prośby o zarządzenie wypłaty nie otrzymują zgoła odpowiedzi;
- 2) zakończenia przerachowania emerytur i wypłacania różnic za czas od 1 stycznia 1949, albowiem istnieją emeryci, którzy do dnia dzisiejszego nie otrzymali ani przerachowań ani różnicy uposażeń;
- 3) spowodowania zakończenia postępowania weryfikacyjnego przynajmniej tych osób na których nie ciążyą żadne zarzuty, gdyż byli emerytami już przed wybuchem wojny hitlerowskiej, u Niemców nie pracowali, narodowości polskiej się nie wyrzekali a przeciwnie byli przez Niemców prześladowani, siedzieli w obozach koncentracyjnych, w więzieniach, narażeni byli na najrozmaitsze szykany i prześladowania i musieli się kryć.

Obyw. Naczelny Dyrektor stwierdził, że w 90% wypadkach ad 1) zawiniły same wdowy, które mimo ogłoszeń w prasie nie przedłożyły dokumentów we właściwym czasie. Starszym wdowom zdawało się, że skoro pobierały już od szeregu lat zaopatrzenia, dostarczanie dokumentów ich nie dotyczy, tymczasem Państwowy Zakład Emerytalny nie wie, ile która z nich liczy lat, gdyż w aktach emerytalnych ich metryk nie ma, a postanowienia

wienia ustawy muszą być wykonane. Dopiero w ostatnim czasie, po wstrzymaniu wypłaty zaopatrzeń z dniem 1 lutego br. zaczęły wdowy przedkładać swoje dokumenty urodzenia i zaraz w kilka dni później alarmują o wypłatę;

ad. 2) Jeżeli któryś z emerytów nie otrzymał dotychczas przerachowania i uzupełnienia emerytury według nowego zaszeregowania, to przyczyną tego jest napewno brak danych o przebiegu jego służby, wskutek czego trzeba monitować i odczekać na nadesłanie odpowiednich dokumentów albo akt znajdujących się u innych władz w celu ustalenia danych, potrzebnych do wymiaru emerytury.

ad. 3) Na przyspieszenie postępowania weryfikacyjnego P. Z. E. nie ma żadnego wpływu, weryfikację opracowuje specjalna Komisja przy Prezydium Rady Ministrów. — Ob. Dyrektor przypuszcza, że do końca br. weryfikacja zostanie ukończona.

Odnośnie przyspieszenia wypłaty uchwalonej 5% podwyżki zaopatrzeń emerytalnych brak do tej pory ogłoszenia odnośnego rozporządzenia w Dzienniku Ustaw. Skoro ono się pojawi P. Z. E. przystąpi natychmiast do wypłaty tej podwyżki.

W C. R. Z. Z. stwierdzono, że do dnia dzisiejszego nie powzięto żadnego postanowienia odnośnie stworzenia Wydziału, Emerytur i Rent, o załatwieniu tej sprawy nikt tam nie myśli, nie ma na to czasu; delegacji poradzono, by Związek prowadził nadal swoje agendy jak dotychczas, gdyż nie ma organu, który przejąłby jego czynności a w szczególności akcję charytatywną i samopomocową prowadzoną przez Związek.

Ze względu na powyższy stan rzeczy Komisja Likwidacyjna postanawia zwołać *Zjazd Delegatów*

do Poznania na dzień 23 kwietnia br. i z uwagi na to, że likwidacja jest dobrowolną, zaproponować Zjazdowi anulowanie uchwały o likwidacji Związku w celu umożliwienia prowadzenia dalszej obrony praw przewidzianej statutem, zwłaszcza, że uchwała o dobrowolnej likwidacji zapadła po zapewnieniu, iż C. R. Z. Z. utworzy w swoim łonie Wydział Emerytur i Rent do którego powoła przedstawicieli Związku Emerytów Państwowych i Wojskowych, co nie zostało dotrzymane i że wskutek tego likwidacja nie może być przeprowadzona w terminie przewidzianym w art. 39 prawa o stowarzyszeniach (Dz. U. R. P. Nr 94/32 poz. 808).

Komisja Likwidacyjna uchwaliła wnieść memoriał do Ob. Ministra Skarbu o przyspieszenie wypłaty podwyżki uposażeń wypłaconej pracownikom czynnym co z uwagi na przepis art. 6 ustawy emerytalnej winno być nastąpić od dnia 1 stycznia br. oraz do Ob. Prezydenta Rady Ministrów o zarządzanie przyspieszenia prac Komisji Weryfikacyjnej, a ponadto do Ministra Pracy i Opieki Społecznej o pomoc w uzyskiwaniu przydziałów i do Ministra Administracji Publicznej o uregulowanie emerytur dla emerytów samorządowych.

(—) Łuszczynski

(—) Perkowicz

(—) Gizella

Ruch organizacyjny emerytów w Polsce

Sprawozdanie Związku Emerytów Państwowych i Samorządowych powiatów bieckiego i biańskiego w Bieisku z dorocznego walnego Zebrania w dniu 29 stycznia 1950 r.

Zebranie zagał prezes Związku i złożył sprawozdanie za rok ubiegły.

w sprawozdaniu wymienił prezes dwa ważne wydarzenia dla emerytów, wdów i sierót w roku ubiegłym, a mianowicie nową ustawę emerytalną z dnia 1 lipca 1949 r. i Zjazd Delegatów Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, który odbył się w Warszawie w dniu 24 lipca 1949 r.

Omawiając nową ustawę emerytalną wskazał na jej znaczenie. — Na przykładacn wyjaśnił, dlaczego w roku 1949 tylko 30% emerytów i wdów uzyskało poprawę swych uposażeń emerytalnych i pensji wdowich. Nawiązując do oświadczenia przedstawiciela Rządu na Zjeździe Delegatów Polskich Zrzeszeń Emerytalnych w Warszawie w dniu 24 lipca 1949 r. zaznaczył, że dalsza część emerytów doznawać będzie poprawy swego uposażenia stopniowo w ciągu następnych 5-ciu lat, począwszy od roku bieżącego i to coocznie o 10% podstawowego uposażenia funkcjonariuszów służby czynnej danej grupy, tak że w roku 1954 pobierać będą emeryci z pełną wysługą lat 35, równe uposażenie z funkcjonariuszami służby czynnej. Emeryci z mniejszą wysługą lat pobierać będą procentowo mniejsze uposażenie, wdowy w każdym wypadku połowę uposażenia, jakie przysługiwało ich mężom.

Zarząd Związku uzyskał dla swych członków bony na mięso i tłuszcz, bloczki na przejazdy tramwajowe po 5 zł (zamiast normalnej opłaty po 15 wzgl. 25 zł), zniżki do teatru w wysokości 50%, zniżki do kin, do Łaźni Miejskiej i do Kąpieliska Miejskiego. Dary Unrra spowodowały wskutek braku niezrozumienia trudnego zadania Komitetu, który je rozprowadzał, dużo niezadowolonia i zniechęcienia wśród członków Związku. Otrzymaliśmy 43 piaszcze, 21 spodni płóciennych, 53 koszule try-

kotowe i 38 par mocno zniszczonych i w przeważającej części niezdatnych do użytku butów.

W ubiegłym roku odbyły się 1 Zwyczajne i 2 Nadzwyczajne Walne Zebrania. Na Nadzwyczajnych Zebraniach omawiano nową ustawę emerytalną oraz sprawy Spółdzielni Krawieckiej, Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej i sprawę Kasy Pośmiertnej. Na utworzenie Spółdzielni Krawieckiej mimo zabiegów nie uzyskaliśmy zezwolenia. Spółdzielnia Oszczędnościowo-Pożyczkowa nie rozwija się z powodu małej liczby udziałowców i braku gotówki obrotowej. Kasa Pośmiertna liczy 314 członków. Pośmiertne wypłaca się w kwocie 10.000 zł.

W końcu sprawozdania wspomniał prezes, że współpraca w Zarządzie Związku była zgodna i harmonijna. Zarząd Związku odbywał posiedzenia co najmniej raz na miesiąc. Dyżury członków Zarządu odbywały się w każdą środę i sobotę od godz. 16 do 18tej.

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej wykazało na dzień 31 grudnia 1949 r. dochody w roku 1949 w kwocie 170.796 zł, rozchody w kwocie 165.832 zł, zatem saldo w kwocie 4.964 zł w kasie związkowej. W Kasie Pośmiertnej wynosiły w roku 1949 dochody 104.133 zł, rozchody 76.961 zł, zatem saldo wynosi 27.172 zł.

Zebrani przyjęli sprawozdania prezesa i Komisji Rewizyjnej do wiadomości i udzielili absolutorium ustępującemu Zarządowi.

Do nowego Zarządu wybrano prezesa, dwóch wiceprezesów i 9 członków. Do Zarządu weszli przeważnie nowi członkowie.

W wolnych wnioskach uchwalono zmianę poboru składek członkowskich oraz apelowano do Zebranych o liczniejsze zapisywanie się do Kasy Pośmiertnej oraz na udziałowców do Spółdzielni Pożyczkowo-Oszczędnościowej, a także do licznego abonowania naszego czasopisma „Emeryt”.

O godz. 18tej przewodniczący solwował Zebranie.

Apel na czasie

Do Zrzeszeń emeryckich i wszystkich komórek organizacyjnych Emerytów Państw., Wojsk., Samorz. i Wdów.

Niektóre Okręgowe Związki i podległe im Koła (Oddziały) wstrzymały od sierpnia 1949 r. odprowadzanie składek członkowskich na rzecz Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych.

Inne Oddziały odprowadziły wprawdzie dwuzłotowe składki dla Warszawy do swych Związków Okręgowych, lecz te ostatnie zatrzymały je u siebie bez odprowadzenia do właściwego miejsca przeznaczenia.

O tej trudnej do usprawiedliwienia sprawie dowiadujemy się z głosów w naszym organie „Emeryt”. Porusza ją Prezydium Związku Zrzeszeń,

poruszają poszczególne Koła, poruszają pojedyncze zgrupowane jednostki a doceniające znaczenie organizacyjne Związku.

Zapadają w tej sprawie na Walnych Zgromadzeniach uchwały, domagające się przywrócenia normalnych stosunków organizacyjnej solidarności, — która jest podstawowym warunkiem każdego Zrzeszenia.

Upoważniony analogiczną uchwałą Walnego Zgromadzenia Okręgowego Związku Emerytów Państwowych. Wojskowych. Samorządowych i Wdów w Tarnowie z dnia 19 lutego br. — zwracam się do Szanownych pp. Prezesów Związków Okręgowych i podległych Oddziałów emeryckich, jak również i do poszczególnych członków

z gorącym apelem

o zrewidowanie zaistniałego stanowiska i spowodowanie by:

- 1) wpłacone przez poszczególne Oddziały wzgl. Koła składki do przynależnych Związków Okręgowych a przeznaczone dla Związku Zrzeszeń w Warszawie — nie były w Okręgach przetrzymywane jako martwy „depozyt”, lecz odprowadzane do Związku Zrzeszeń w Warszawie na konto Nr P.K.O.I. — 54 327 jako właściwego miejsca przeznaczenia,
- 2) składki tych Oddziałów (Kół), które w ogóle zaprzestały je uiszczać, — odprowadzane były nadal dawnym trybem przez Okręgi do Warszawy względnie wprost do Warszawy przez Koła.

Apel ten jest na czasie i bardzo palący. Dlaczego?

W pracy Prezydium Związku Zrzeszeń nic się nie zmieniło. Są te same zapotrzebowania i wydatki na utrzymanie lokalu, biura, telefonu, są te same podróże służbowe Poznań—Warszawa—Bystrzyca Górna—Kamień Wielki itd., itd.

Przed Prezydium Związku stoją obecnie ważne zadania do spełnienia:

- 1) Wyjednanie u Decydujących Czynników Państwowych regulacji naszych emerytur przez wypłatę kwot regulacyjnych w wysokości 10% na rok 1950,
- 2) wyjednanie wypłaty 5% podwyżki, przyznanej światu pracy od dnia 1 stycznia br. a przysługującej również i emerytom Państwowym na mocy art. 6 znolelizowanej ustawy lipcowej 1949 roku.
- 4) Wszczęcie prac dla uruchomienia stałego schroniska emeryckiego na naszym Podkarpaciu.
- 5) Przeprowadzenie niezafatwionych dotąd innych naszych postulatów jak: wypłaty zaległych wzgl. wyrównania emerytur z czasów okupacji niemieckiej, zwolnienia naszych dzieci od opłaty szkolnej i wielu innych, na oko drobnych, ale ze względu na powszechność zastosowania bardzo ważnych dla emeryta spraw życiowych.

Doceniamy w całej pełni wszelkie zabiegi Zarządu Związku Zrzeszeń i osiągnięte przezeń wyniki. Świadomi jesteśmy wszyscy, że obecną regulację emerytur i pozostawienie nas na opiece Państwa a nie na opiece społecznej — zawdzięczać mamy

tylko Związkowi Zrzeszeń. Świadomi jesteśmy, że głosy nasze na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów Krajowych w dniu 10 stycznia 1949 roku w Warszawie — usłyszane i zrozumiane zostały przez Decydujące Czynniki, skutkiem czego jedna trzecia część emerytów uzyskała już stosunkowo znaczna podwyżkę uposażeniową i wyrównanie za szereg miesięcy w wysokości po kilkadziesiąt tysięcy złotych itd.

Jeżeli dobrze było „Wczoraj” korzystać z pracy Prezydium Związku Zrzeszeń, — jeżeli chcemy by „Dziś” i „Jutro” emeryci najniższych grup uposażeniowych i o małej wyłudze lat — a przede wszystkim wdowy i sieroty — skorzystali również z przepisów ustawy lipcowej, to dziś nie wolno nam pogrążyć się we śnie własnego egoizmu, chorobliwej ambicji, — nie wolno nam odmawiać moralnego i materialnego poparcia dla Prezydium Związku Zrzeszeń przez zaprzestanie odprowadzenia doń śmiesznie niskiej dwuzłotowej składki miesięcznej!

Dlatego chciałbym, by apel i prośba zarazem nie przebrzmiały bez echa, chciałbym by obudzone sumienie solidarności organizacyjnej a przede wszystkim własny interes szerokich, odhypnotyzowanych już i usamowolnionych rzesz emeryckich — przekonały mało uspołecznione i uparte jednostki hypnotyzujące, że nie czas pieścić róże we własnym ogródku, gdy płoną lasy społeczne, — że czas natomiast najwyższy, by zrewidować dotychczasowe zaściankowe stanowisko i przez moralne i materialne poparcie umożliwić Prezydium Związku Zrzeszeń dalszą owocną pracę dla dobra ogółu emerytów, wyczekujących pomocy.

Niech mój apel oceniony będzie jako konieczność chwili, niech mnie równocześnie usprawiedliwia, skoro na próżno czekałem, by w tej palącej sprawie godniejsi ode mnie głos zabrali.

Chciałbym, by głos mój skierowany w cztery różne strony, — miły i zrozumiały znalazł oddźwięk i tam — „gdzie na wawelskiej skale śpią wodzowie w czci i chwale,” — „gdzie asan się pogrążył we śnie” i tam — gdzie nad Odram i Nysą ręka górnikarza czarne polskie dobywa diamenty, i tam — gdzie pod turniami juhas i bacia włodarstwo swoje sprawuje, i tam — gdzie w sinych falach Bałtyku rybacka łódź się kołysze, pewną ręką Kaszuba prowadzona, i tam — skąd od nadbużańskiej wschodniej strony pierwsze zajaśniały zorze Odrodzonego Państwa.

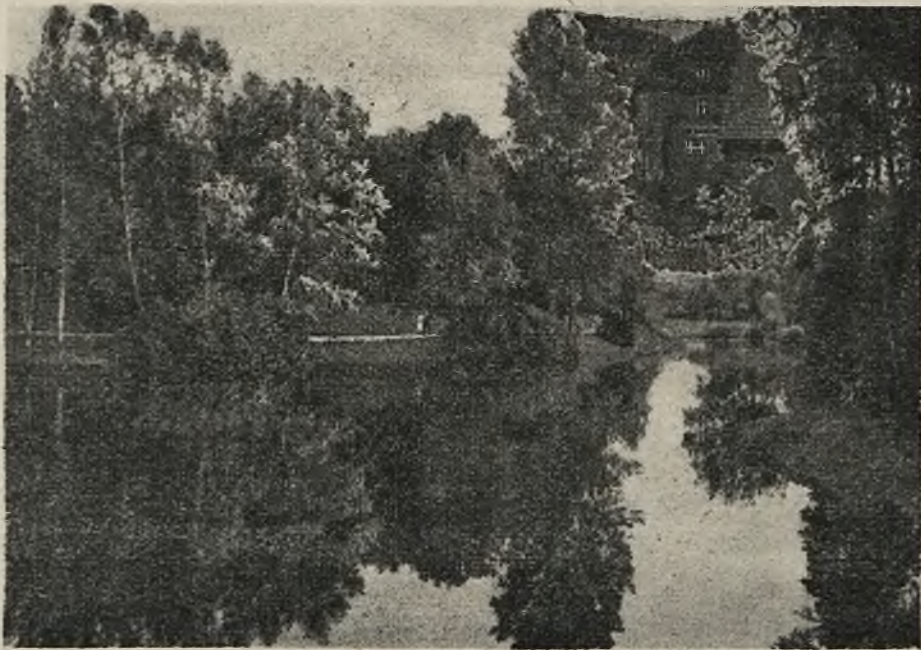
Niech mi wolno będzie apel ten zakończyć aktualnymi słowami z „Wesela” piewcy Wawelu, St. Wyspiańskiego w trawestacyjnej przeróbce Stanisława Stwory:

„...Nic nie widzą, nic nie słyszą, Jakiś ich owionął czar... „Asan”, się pogrążył we śnie, Zapomniał, co było wczora... Ze mu róg dał Wernyhora... Nie wie, iże chłopstwa cma Zewsząd się do izby ciśnie, Z kosą w rękę stoją wszyscy Wśród piorunów i błyskawic, Tacy nasi, tacy bliscy, Jakby byli spod Racławic.....”

Niech te mocne słowa porwą za sobą tych, co próbują żywiołowy nurt rzeki skierować pod prąd fali, niech pobudzą sennych i śpiących, bo dzień pracy się rozpoczął, ósma godzina wybiła!

Tarnów, dnia 19 marca 1950 r.

Jan Madej



Zapadające słońce wieńczy złotym promieniem wierzchołki drzew starego parku. Rzadkie okazy buków wystrzelające z jednego gniazda czterema lub pięcioma potężnymi pniami na kilkadziesiąt metrów w górę, pokaleczonymi monogramami osobników najrozmaitszych narodowości i w rozmaitych językach, potwierdzającymi przysłowie „imię głupie na każdym słupie“, przyglądają się swoim koronom w lustrze wody. Wiewiórki śmigają po drzewach drogą powietrzną, skacząc z gałęzi na gałąź wyłuskując buczynę i nasiona z szyszek świerkowych. Ponad wierzchołkami wielowiekowych dębów kwilą jastrzębie szybując w krąg, śnać obserwują zdobycz. Może wabią ich odgłosy dzikich kaczek nawołujących z sitowia albo hasające po bujnej trawie zające. Czapla stoi na jednej nodze przy brzegu jeziora, udając nieboszczkę z przymkniętymi na pozór oczami, którymi śledzi uważnie przybliżające się rybki, biada nieostrożnej, która się zbliży. — Całymi kępami wykwają się z ziemi zwinięte listki konwalii, których w parku jest zatrzęsienie. Starczyłoby ich na całowagonowy wywóz, gdyby był ktoś, kto zająłby się ich codziennym zbiorem i wysyłką. Odbiorników jest dość i to dobrze płacących. — Niestety, pensjonariusze nasi nie mają do tego żadnej chęci, są zupełnie nie aktywni.

Tragedia człowieka nie tkwi w tym, że się starzeje, ale w tym, że odczuwa starość jako nieszczęście, któremu zaradzić nie umie i nie chce się z nią pogodzić. Zamiast nie myśleć o niej, zając się jakąkolwiek pracą, obojętnie fizyczną czy umysłową, biada z dnia na dzień nad zbliżającym się kresem życia, nie umiejąc sobie wyobrazić w jaki sposób ono się skończy.

Wyrzeczenie się porywów i przeżyć, które były radością lat młodych i dojrzałych nikomu łatwo nie przychodzi. Są jednak ludzie, którzy umieją pogodzić się z losem, nie przejmują się zbyt lub wcale tym, jak i kiedy kostucha ich zagarnie, pracują i starają się skończyć to, co jeszcze do zrobie-

nia pozostało, by nic życiu nie pozostać dłużnym. — Umieeli oni wykreślić sobie ideały i cele, szli śmiało naprzód nie zważając na przeciwności, umieli je przewycięzać.

Ktoś powiedział, że jest wielkie podobieństwo między emerytem a starą panną, oboje czekają na pierwszego, on na pensję, ona na męża. — Są jednak tacy, którzy czekają mruklawie i niechętnie, wszystko ich irytuje i drażni a najbardziej młodość i werwa innych. Nie można twierdzić, by było to mądre. — W żadnym wypadku nie wolno poddać się rozpacz, załamać się, albowiem wartość człowieka ocenia się tylko wówczas, gdy nie pozwala na to by przerosły go przeciwności i igraszki losu. Najpiękniejszym, co życiu człowieka nadaje najwyższą wartość, jest jego siła wewnętrzna, większa niż wszystko, co na niego spada.

Trudno zrozumieć tych osamotnionych starców i staruszki, którzy wiedząc o istnieniu schronisk emeryckich poniewierają się i wloką swoje nędzne dni po brukach miejskich ulic, nie skosztowawszy ani razu wiejskiego, spokojnego życia.

Nasi staruszkowie i staruszki nie myślą o tym, że mogą znaleźć wygodne pomieszczenie w Schronisku. — Odpowiadamy na setki zapytań, dajemy dokładne informacje, ale ci, którzy się zgłaszają, jakkolwiek żyją w psich warunkach w mieście, wymagają w Schronisku koniecznie osobnego, niekłępującego apartamentu. Często zdarza się, że żyjące razem w jednej izdebce w mieście trzy osoby zgłaszające się razem do schroniska wymagają każda dla siebie oddzielnego pokoju z usługą, — jak w „Bristolu“, albo w „Europejskim“. Nie wiedzą o tym, że pensjonaty wczasowe dla pracowników mieszczą przeciętnie po 4 a w większych pokojach i po 8 osób, że nawet w Bristolu za drogie pieniądze trzeba spać wspólnie z 3 obcymi osobami.

Nie przebierajcie. Kochani moi, mamy jeszcze kilka miejsc wolnych w Kamieniu i Bystrzycy. — Przyjęty zostanie ten, kto się prędzej zgłosi.

Zygmunt Giszella.

Poznań, dn. 17 marca 1950.

L. dz. 960/50

Okręgowy Związek Emerytów
Państw. Wdów i SierótP o z n a ń
• ulica Młyńska 5

W odpowiedzi na pismo Wasze donoszę uprzejmie, że Izba Notarialna gotowa jest tak samo jak w Poznaniu również i na prowincji umożliwić najbiedniejszym członkom Związku Emerytów uzyskanie bezpłatnego załatwiania czynności notarialnych. Art. 34 prawa o notariacie wymaga tylko, aby strona stwierdziła swą niezamożność. Radzie Notarialnej zupełnie wystarczy, gdy strona przedłoży przy wniosku do Izby Notarialnej poświadczenie Okręgowego Związku Emerytów lub Zarządu

danego Koła. Poświadczenie to powinno zawierać, że pełent jest członkiem Związku i nie posiada dostatecznych środków materialnych do uiszczania opłat notarialnych.

Zaznaczam, że w myśl prawa o notariacie nie decyduje o uwzględnieniu wniosku dany notariusz lecz Rada Notarialna, która po zbadaniu wniosku wyznacza notariusza do załatwienia określonej czynności bez pobrania wynagrodzenia.

RADA NOTARIALNA

(pieczęć: Rada
Notarialna w Poznaniu)Prezes:
(podpis nieczytelny)

Podając powyższe do wiadomości naszym Kołom zauważamy, że podania o bezpłatne uwierzytelnianie odpisów i podpisów kierować należy do odnośnej Izby Notarialnej. Redakcja.

Listy z Kraju

Jarosław: Stosując się do wezwania zamieszczonego w „Emerycie” składamy krótkie sprawozdanie o naszej działalności:

Stan członków naszego Związku wynosił z końcem roku 1949 520 osób. Stan kasy 11.470,— zł.

W roku sprawozdawczym odbyliśmy 16 posiedzeń Zarządu i jedno zwyczajne Walne Zebranie. Wyjednaliśmy 422 talonów na tekstylia i 520 kartek na mięso i tłuszcze, ulgi kinowe i 88 sztuk darów UNRRA, które rozdano pomiędzy najbiedniejszych członków. Pośmiertne wypłaca nasz Związek w wysokości po 5 tysięcy złotych.

Zielona Góra: Dnia 26 lutego br. odbyło się u nas doroczne Walne Zebranie Członków w celu sprawozdania i wyboru nowego Zarządu. Walne Zebranie uchwaliło przelać fundusze Kasy Pośmiertnej do Okręgowego Związku Emerytów w Poznaniu, którą to sprawę załatwić ma nowy Zarząd.

Walne Zebranie uchwaliło przekazać na odbudowę Warszawy kwotę 1.000,— zł i na fundusz Prasowy Czasopisma „Emeryt” również 1.000,— zł.

Do Zarządu wybrani zostali: ob. ob. Sołowiej Zygmunt jako prezes i Korman Michał, Ziobrowski Józef, Iglińska Maria, Budzyna Franciszek i Pydo Józef jako członkowie Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ob. ob. Farfała Jana, Langiewicza, Bilińskiego i Biskupską. Jako Delegatów na Zjazdu ob. ob. Sołowieja i Kormana.

Olsztyn: Koło nasze liczyło z końcem roku 1948 członków 50, z końcem roku 1949 członków 76. Saldo Kasowe w dniu 31 grudnia 1949 wynosiło 5.506,— złotych.

Zarząd odbył w r. 1949 15 posiedzeń i jedno Walne Zebranie. Otrzymanymi na skutek wyjednania przez Związek Zrzeszeń darami UNRRA obdzieliliśmy 32 członków Koła. Zarząd Miejski Miasta Olsztyna udzielił członkom naszym zniżkowe bilety na Miejską Komunikację.

Wojnicz: Koło nasze liczy obecnie 36 członków. Stan kasy wynosił z końcem roku 1949 7.331,— zł. Kasa Pośmiertna natomiast wykazała z końcem r. 1949 saldo w kwocie 7.390,— zł.

Zarząd wystarał się dla członków o drzewo opałowe z Lasów Państwowych, o węgiel ze Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” i bony na mięso.

Na Walnym Zebraniu w dniu 5 marca br. wybrano następujący Zarząd: DREWKO JÓZEF prezes, oraz ob. Doktorowa Maria, Stolarz Stanisław, Machowski Stanisław, członkowie Zarządu, do Komisji Kewizyjnej weszli ob. ob. Jakubowski Józef, Michałek Józef i Haburowa Maria.

Opoie: Ilość Członków naszego Koła wynosiła z końcem roku 1949 osób 196, stan kasy w tym dniu 1.261,— zł. Zarząd odbył 6 posiedzeń w ciągu roku, oraz uzyskał dla najbiedniejszych członków i rozdzielił dary UNRRA, bony na mięso i tłuszcze, kupony na materiały tekstylne i zniżki do kin.

Krosno: Liczba członków naszego Stowarzyszenia wynosiła w dniu 31 grudnia 1949 osób 200, stan kasy 18.845,— zł.

W roku sprawozdawczym odbyto 2 Walne Zebrania i 7 posiedzeń Zarządu. Zarząd rozdzielił dary UNRRA i talony na obuwie najbiedniejszym członkom wyjednał obniżenie podatku od lokali dla swoich członków, oraz udzielił członkom zapomóg, których ogólna suma wyniosła 19.505,— zł.

Smigiel: Koło Związku w Smiglu miało w roku 1949 — 33 członków. Zarząd odbył w tym roku 12 posiedzeń i jedno Walne Zebranie. Dary UNRRA rozdzielono pomiędzy 10 najbiedniejszych członków. Stan kasy z końcem roku wynosił 1.519,— zł.

Wąbrzeźno: Walne Zebranie Członków, które odbyło się w dniu 19 lutego 1950 r. wybrało następujący Zarząd: prezes ob. Małyszczuk Zofia, członkowie ob. ob. Osiński Piotr, Urbański Jan, Gantkowski Stanisław, Kołodziej Klara i Perlińska Elżbieta. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ob. ob. Stefana Zarębskiego, Nowicką Władysławę i Niklewską Stefanę.

Jędrzejów: Liczba członków naszego stowarzyszenia wynosiła z końcem grudnia 1949 osób 71, stan kasy 5.804,— zł. W okresie sprawozdawczym odbyło się 6 posiedzeń Zarządu, oraz 2 Walne Zebrania. W roku sprawozdawczym założyliśmy kasę pośmiertną z funduszem zasobowym 11.000,— zł przekazanym z kasy ogólnej Stowarzyszenia. Kasa pośmiertna liczy 28 członków. W roku 1949 mieliśmy 1 wypadek śmierci członka ubezpieczonego w kasie którego rodzinie wypłaciliśmy 5.000,— zł. Stan kasy pośmiertnej wynosił w dniu 31 grudnia 1949 kwotę 10.650,— zł.

Ponieważ w roku sprawozdawczym zmarło 3 naszych członków, z których dwaj nie byli ubezpieczeni w kasie pośmiertnej, przekonali się nasi członkowie jakim będę jest z ich strony ociąganie się od należenia do kasy.

Zarząd wyjednał zniżki do kin, a dzięki przychylności Starostwa powiatowego otrzymali członkowie przydział stały mięsa i tłuszczów.

Największą naszą bolączką jest brak lokatu, ale Zarząd Miejski idąc nam na rękę udziela w razie potrzeby sali posiedzeń na nasze zebrania.

Zbąszyń: Nasze ostatnie Walne Zebranie po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z działalności za rok 1949, złożonego przez sekretarza Stępę, tudzież sprawozdania Komisji Rewizyjnej, która stwierdziła na dzień 31 grudnia 1949 saldo kasowe w wysokości 4.791,— zł uchwalilo udzielić ustępującemu Zarządowi pokwitowania i wybrało Zarząd w następującym składzie: prezes ob. Lehmann Michał, członkowie Zarządu ob. ob. Jan Krysztufek, Kazimierz Stępa, Froelich Stanisława, Gałęzowski Roman, Ilnicki Klemens i Witkiewicz Michał.

KOMUNIKATY

Okręg. Związku Emerytów Państw. w Poznaniu:

Zapotrzebowanie na legitymacje członkowskie należy kierować do Sekretariatu Okr. Związku Emerytów Państw. w Poznaniu, ul. Młyńska 5 — przekazując należną kwotę na konto P. K. O. Nr V-1294/113.

Legitymacje wysyłamy tylko Związkowi Emerytów a nie poszczególnym osobom. Cena za jedną legitymację wynosi 10 zł. plus portoria i koszty manipulacyjne. Przekazane na ten cel kwoty przez prenumeratorów na konto Nr V-945/113 zarachowano na poczet abonamentu czasopisma Emeryt, gdyż Administracja nie ma nic wspólnego z legitymacjami a na przelew z kont nie ma czasu.

OD ADMINISTRACJI

Zawiadamiamy wszystkie Związki Emerytów Państw. i prenumeratorów, że czeku P. K. O. Nr V-945/113 służą wyłącznie na przekazywanie prenumeraty i funduszu prasowego.

Tymczasem poszczególne Związki i prenumeratorzy przekazują na powyższe konto Emeryta zamiast na konto Związku V-1294/113 składki członkowskie, pośmiertne, fundusze, stypendialny, zapomogowy, na schroniska, na bibliotekę, na odbudowę Warszawy i Poznania, za legitymacje, co utrudnia pracę i powoduje zamęt w urzędowaniu.

Z chwilą ogłoszenia tego komunikatu przekazywane na konto V-945/113 inne należności poza prenumeratą i funduszem prasowym zarachowywać będziemy na prenumeratę.

Równocześnie zawiadamiamy, że czeków P. K. O. V-945/113 bezpłatnie wysyłać nie będziemy. cena jednego czeku wynosi 5 zł, którą to należność przy przesyłaniu prenumeraty należy dopłacić 90 + 5 = 95 zł.

NADZWYCZAJNY ZJAZD

DELEGATÓW ZRZESZEŃ EMERYTALNYCH

należących do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytów Państwowych i Wojskowych, odbędzie się w Poznaniu w NIEDZIELE, DNIA 23 KWIETNIA 1950 R. O GODZ. 10 w sali przy ul. Młyńskiej 5 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej z dotychczasowych czynności,
3. Dyskusja i powzięcie uchwał odnośnie sprawozdania,
4. Wytyczne dalszego postępowania,
5. Wolne wnioski
6. Zamknięcie Zjazdu.

Delegaci, biorący udział w Zjeździe muszą wykazać się pisemnym upoważnieniem wysyłającego ich Zrzeszenia.

Zapotrzebowanie kwater i udział w wspólnym obiedzie należy zgłosić pod adresem „Związek Emerytów, Poznań, ul. Młyńska 5“, najpóźniej do dnia 15 kwietnia br.

KOMISJA LIKWIDACYJNA

(—) Łuszczynski (—) Perkowicz (—) Gizella.

KÓRESPONDENCJA

ADMINISTRACJI EMERYTA:

P. Przyborowska, Wrocław: Na odcinku czeku z dnia 1. I. br. zaznaczyła Pani, że wpłaca 270 zł na prenumeratę za II, III i IV kwartał br., wobec tego nie mogła Pani otrzymać numerów z pierwszego kwartału, które i tak są wyprzedane.

P. Zarzycki, Legnica: Przekazaną kwotę 150 zł na konto V-945 zarachowano na poczet prenumeraty za czas od 1-go VII, do 30. XII br., do rocznej prenumeraty ma Pan dopłacić 30 złotych. Do Kasy Pośmiertnej należy się wpisać w tamtejszym Związku, o ile tam nie istnieje, to Związek tamt. musi Pana przyjąć na członka, pobrać przypadającą należność i przekazać do tutejszej Kasy Pośmiertnej na konto V1294/113.

P. Bursztyński, Kraków: Na odcinku czeku z dnia 29-go XII. 1949 r. podał Pan adres: Wieliczka, św. Sebastiana 26. Ponieważ zmienia Pan dosyć często miejsce zamieszkania, wobec tego posyłał Panu czasopismo na podany na czeku adres. Za każdorazową zmianę adresu należy przekazywać 10 zł, co ogłosiliśmy w numerze pierwszym z dnia 1 stycznia 1950 r.

P. Inż. Ważny, Zabrze, B. Jarowa, Sanok, P. Sopol, Rozwadow: Przekazane kwoty za legitymacje członkowskie na konto V-945/113 zaliczono na poczet prenumeraty Emeryta.

Powołując się na komunikat zawarty w Nrze 1-szym Emeryta z dnia 7. I. br. prosimy o przekazanie zaległej opłaty 10 zł za zmianę adresu: P. Babak — Mszana Dolna, P. Burnatowicz Br. — Świdnica Śl., P. Kowalczyk — Lublinaec, P. Nowicki W. — Brzeg n/O, P. Wojewski — Tczew, P. Paul — Warcino, B. Hubert — Garwolin, P. Winkowski — Podzamcze Golubski, Zaklika Z. — Warszawa.

TREŚĆ NUMERU:

Protokół Komisji Likwidacyjnej
Ruch emerytów w Polsce,
Apel na czasie,
Tabela zaopatrzeń pracowników służby bezpieczeństwa,
Kamień Wielki,
Listy z kraju
Komunikaty,
Różne.

Wykaz dobrowolnych datków złożonych w Redakcji i Odpowiedzi Redakcji podamy w następnym numerze.